



Cher Monsieur, DOMOCHOWSKI

Le 7 janvier 97

Nous pouvons préparer petit contrat pour deux artists.
Est- ce que vous pouvez les signier et renvoyer chacun avec des
ectas. Vous gardez le reste.

Pour HENRICOT ,pour le moment J'ai ecrit 4 ectas ,si M,KAWAI
choisira 2 ectas ,corrigez vous le chiffre.

Je vous prie d'agréer, Monsieur, l'expression de mes sentimenrs
distingués.

Mariko Akimaru

PS) Nous avons besoin de CV de Michel HENRICOT .

Piotr DMOCHOWSKI
5, sq. des Montferrants
78160 Marly-le-Roi
tel : (1) 39-58-32 47
Fracja

W. Pan Marianna DURCZAK
TV Katowice
595 200 Katowice
ul. Bytowska

Marly-le-Roi, 19 stycznia 1996

Szanowna, Droga Pani,

Zgodnie z umowa pozwalam sobie na przesłanie Pani kasety
VHS z uprzejmą prośbą o nagranie mi audycji telewizyjnej
jaka Państwo poświęciliscie wystawie BEKSINSKIEGO w
katowickiej BWA wraz z moja wypowiedzią.

Z góry bardzo dziękuje i kłaniam sie nisko.

Piotr Dmochowski

Szanowny Panie Proszę.

Jako członek nie w pełni zorganizowany, zwykle z honorem roku przeglądając swoje najbliższe otoczenie. Przeglądając strony rozmaitych przedmiotów należących do rodziny i rodziny robię przy okazji bilans moich rodzinnych spraw.

Podczas tegorocznych przeglądów natknąłem się na przygotowane do wytyczenia / a nie wytyczone - zarówno do Pana jako i do Belisariusza / ksero kopie recenzji z wytyczonych przez kasetę z nagraniem spotkania dyskusyjnego w Międzynarodowym Centrum Kultury w Krakowie.

Przyznaję, że w tym, co byłem pewien, że system tych materiałów zlecitem jednej z moich współpracownic. Takie rozprawy mielibyśmy również ale w formie rozmaitych innych spraw, przez z upływem czasu upadłem o tym zapominałem.

Szkoła wytyczenia materiałów z ekspozycji Tadeusza i Lechowskiej. Niestety, mimo moich prośb ani listowice ani Goleńsk nie wywiązali się z obietnicą przysłania nam pytań i pytań. Można dostarczyć bezpośrednio Panu i Belisariuszowi. Nie pamiętam, czy dostarczyć Panu rozliczenie z przekazanych przez Pana pieniędzy na organizację wytyczenia. Gdyby to było potrzebne niechciałbym wyśleć takich.

Wierzę, że stryżeniem Pana listów - serdecznie

dniami. W najbliższą sobotę zabieram się do
czytania. Braterz pod pręgę jej przypominając
objazdy trodę do potome.

W przeciwnieństwie do Pana / i mojego brata /
nie mogę prisać / szeregiści listów /. Jeśli
prerwyższe ten poddomy wstępnost postaram
się - po przeczytaniu kuzyni - podnieść z
Pawem swoim refleksjami na jej temat.
Komputer z okazji przeczytania Peristom
spornione iżenie poselstwa pomyślnie
w rozpoczętym Marzu Roku 1987.

Łzy serdeczne pozdrowienia

Łódź, 9.1.1987

Chętnie

Torun' dnia 30.31.97

Serdeczne życzenia

wiosennie - wiosenne

z Torunia,

Dziękuję za bardzo interesującą
książkę.

Leszek Nieuarch

Mój nowy adres:

ul. Moniuszki 43/12

87-100 TORUŃ

tel. 230-10

W ZWIĄZKU ZE SZCZEGÓLNYM ŚWIĄTECZNO- NOWOROCZNYM
OKRESEM JAKI AKTUALNIE PRZEŻYWAMY, PROSZĘ PRZYJĄĆ
ŻYCZENIA WSZELKIEJ POMYSŁNOŚCI, SPEŁNIENIA PRAGNIEN
PAŃSTWA SERC ORAZ WIELU POZYTYWNYCH DOZNAŃ ESTETYCZNYCH
W SZTUCE I NIE TYLKO... PODCZAS CAŁEGO 1998 ROKU,

Robert Pollok

GRUDZIEŃ 1997 - RYBNIK

Radosnych i' nastrojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wiele zdrowia
i' pomyślności w Nowym Roku
Zyczej Leszek Wiernoch

Serdecznie dziękuję
za książkę jest rewelacyjna!

Toruń 1997.

Piotre,

W Nowym Roku Anas &
wielu sukcesów, satysfakcji!
i po prostu - radości!

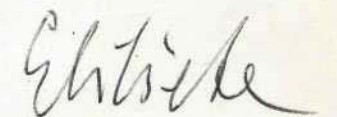
Walter

delatuje Trojci krigali mo
wshagshie. Dobne, ae is
nepsales i dugluis. ae is mi pmsiales.
Wiem, ae to bylo ja prave taku, a ja ne
nie odezwasom. Preproam, tak sig tancu.
Liedy odlipdom wshagshie na "utro".
Niemaie krigala jest swietna. Delatuje
jestem woida najswietnyel nowin... Porolreien Y..

Warszawa, dn. 12 stycznia 1997 r.

Kochany Piotrze,

właśnie skończyłam lekturę Twoich pasjonujących zwierzeń, które - moim zdaniem - oprócz wartości swoistego dokumentu posiadają duże walory literackie! To się istotnie - zgadzam się z Anią - świetnie czyta. I nie nazwałabym tej książki ekshibicjonistyczną, a bezkompromisowym ujawnianiem siebie. Ja, czytając, wierzę w Twoją drogę krzyżową i ja gdyby podzielał jej ciężar. Podziwiam Cię i współczuję. Może najbardziej podziwiam Anię, jej niesamowitą dzielność, lojalność i rozsądek. Nie chcę pisać o Beksińskim, bo to jest Twój dziennik, Twoja pasja, Twoje uwikłanie, fascynacja, miłość, nienawiść, niemożliwość (a jednak!), a on jakby tylko wywołał to co w Tobie tkwiło. Nie spowodował by tej sytuacji w innym człowieku, a jedynie w Tobie. I gdyby jedynym rezultatem Waszej więzi była tylko ta książka - to myślę, że warto było czuć tak dramatycznie, tak bardzo dotkliwie, aby dotrzeć do najgłębszych i nieujawnianych pokładów swojej istoty. Masz talent. Beksiński to Twoja przeszłość. A gdybyś tak zaczął pisać powieści "ekspresyjne", oparte na Twoim doświadczeniu z prawem i sztuką? Czekam na nie. Sądzę, że dla sztuki Beksińskiego zrobiłeś bardzo wiele, bo utrwaliłeś jego pozycję wśród polskich kolekcjonerów, którym odpowiada ten rodzaj ekspresji. Na pewno - kiedy mówi sam ze sobą - jest Ci wdzięczny. Za książkę pewnie wdzięczny nie będzie, lecz - kto wie? To przecie świadectwo totalnego zauroczenia jego dziełem, wręcz opętania. Duża cegła do jego legendy. W każdym razie ja Ci za tę książkę dziękuję i mam nadzieję, że pozostaniemy w przyjaźni, niezależnie od naszych losów. Szkoda, że nie lubisz ludzi, a raczej lubisz ich niewielu. Mam nadzieję, że się do nich zaliczam. I powiem Ci, że wszystkich - to ja też nie znoszę. Większość mnie po prostu nie interesuje, a że mam poczucie upływu czasu, to ją gdzieś odgarniam. Ale bardzo cenię sobie przyjaciół i mam ich. Chciałabym, abyście Oboje z Anią należeli do ich grona. Przesyłam dużo noworocznych serdeczności, życzenia pasji, które dają satysfakcję i łatwiej się spełniają i - do zobaczenia!



Jan K. Kapera
34 Hayward Pl.
Wallington, NJ 07057
USA
tel/fax 201 7793382

Drogi Panie,

January 21, 199

Dziękuję bardzo za wspaniałą kartkę z reprodukcją obrazu Beksińskiego z 1990 roku.

Cieszę się, iż Pańska książka o Beksińskim już się ukazała - gratuluje, czekając niecierpliwie dnia, gdy znajdzie się w mych rękach. Cieszę się również na obiecane ektachromy - to wspaniała okazja dla mnie by poznać dzieła B., których nie znajdę w publikowanych albumach monografiach i artykułach.

Przesyłam małeńki wycinek z "Polityki" poświęcony wystawie w Galerii Wahl w Warszawie - reprodukcja robi duże wrażenie !

Nazwisko B. pojawiło się również w ostatnich numerach "Art&Business" w dziale notowań z aukcji - o ile dobrze pamiętam obraz z początku lat 70-tych uzyskał cenę 90 mln zł, a ołbrzymie płótno z połowy lat 90-tych ok. 270 mln zł.

Jeszcze raz dziękuję za pamięć, pozdrawiam serdecznie,

Jan K. Kapera

Jan K. Kapera



PANORAMA
MUSEUM

Panorama Museum Am Schlachtberg 9 06567 Bad Frankenhausen

MONUMENTALBILD VON WERNER TÜBKE

Galerie Dmochowski
Musée-Galerie de Beksinski
Monsieur Dmochowski
43, rue Quincamoix

PARIS 4^e

France

Ihre Zeichen

Ihre Nachricht

Unsere Zeichen

Datum

22.1.96

Dear Mr. Dmochowski,

Unfortunately it was not able for me to come to the private view of the Beksinski-exhibition on January 12th in Katowice. There were a few difficult problems in connection with our next exhibition of Italien Renaissance prints and drawings (Vernissage on March 2nd) which required a lot of work to clarify the situation. It's a pity because I am curious about getting to know the original pictures of Mr. Beksinski.

Last week I tried to call you by telephone. But I'm not sure whether I did achieve you. That's why I send you today copies of a map where you will find the location of the town Bad Frankenhausen in Germany. If you want to come to us by plane the next airport is about 60 kilometres away in Erfurt. But there isn't a direct flight from Paris to Erfurt. (If you want to take this route you have to change over in Köln or Frankfurt/Main.) That's why it is advisable to go by air directly to Leipzig. Leipzig is the second possible airport at a distance of approximately 100 kilometres around here. Also if you take that connection I would pick you up at the airport and bring you to our museum (and also return) by car.

Meanwhile the planing of our exhibitions is ready till the beginning of 1997. So I can tell you, that the exhibition with works of Mr. Beksinski would be possible for us in the first half of 1997 (may be from April to July 1997). The date must be on such a long-term basis because we want to publish also a catalogue to this exhibition and I have to apply now for the money to this publication in the budget for the next year. That's why I ask you for a date proposal to come to us if possible in the next two month's, in February or still better in March (then our next exhibition will be open ed) to discuss the conditions and the conception of our Beksinski - catalogue and exhibition. The present exhibition of Beksinski in Poland I probably will be able to visit during their last station in Gdansk.

Bankverbindung Kyffhäusersparkasse BLZ 820 550 00 KTO 3 300 000 083

Telefon (034671) 6 19-0 Telefax (034671) 20 50

Telefon Bereich Öffentlichkeitsarbeit (034671) 6 19 20

Piotr Dmochowski
5, square des Montferrants
78160 Marly le Roi

Szanowny Pan Jan K. Kapera 34
Hayward Pl. Wallington, NJ 07057 USA

Marly le Roi, 24 stycznia 1997

Szanowny, Drogi Panie,

Dziękuję za list z 21 bm.

Niniejszym przesyłam Panu moja książkę oraz 40 ektaktomów ...

Z góry bardzo dziękuję za odesłanie mi ektachromów poczta polecona gdyż mam ich tylko jeden egzemplarz i była by to strata na miarę "Hugnet" (zrozumię Pan do kogo robię aluzję po przeczytaniu książki).

Pozdrawiam Pana najserdeczniej i czekam na szybki powrót ektachromów.

Piotr Dmochowski

Paris, le 26/I/97

Cher Ami,

Je viens de lire et de relire votre livre. Passionnant
journal des souffrances.

Mettez de côté les qualités et les défauts personnels,
hors de vos gênes.

Vous avez omis de tenir compte de deux constantes :

- 1. L'absence des racines en France. Chaque personne de ce pays,
même à Paris, a de la terre sur ses sabots. Peu nombreux sont
ceux qui, à votre niveau, partent de zéro. Ils ont eu des
ancêtres, une mentalité différente de la vôtre et un patrimoine
au départ. Bien sûr - n'objectez-vous - il y a des exceptions.

Mais le ~~self~~ made man français débute avec un environne-
ment familial et mental qui limite ses ambitions.

Il fera une carrière politique, administrative ou financière,
mais forcera comme un cheval de trait, doté d'ocillères, vers un seul
but. Revêtu en une seule vie dans le marché de l'art, au
bureau et à l'université, en imposant sa propre culture,
différente de celle des autres, n'est pas possible.

Contrairement aux slaves, les Français sont extérieurs
et positivistes, dans le sens d'Auguste Comte. L'histoire n'est
pas seulement événementielle. Elle résulte des mentalités.

Contrairement aussi à ce qui se dit, la France n'est pas
seulement individualiste ni progressiste. Elle est conservatrice.
Il y a ici des réseaux de solidarités. Ils n'ont fait que vous
tolérer. On ne peut ici se construire une vie indépendante
des autres (voir page 81, points 1 et 1a.)

- 2 - C'est aussi un pays égoïste et égoïste. Contrairement
à la classe affolée, le slogan principal est "pas d'histoires" et
la recherche, par relation, du piston.

Combien avec son souffert pour le comprendre! Nos pages 105 et 106, m'ont bouleversées.

Votre Epouse, Ania, est une femme polonaise, qui a su vous soutenir. Aucune compagne française ne vous aurait ~~pu~~ laissé faire, au détriment de votre propre vie.

C'est un homme âgé qui vous écrit aujourd'hui, il a aussi beaucoup vu et souffert. Mais il avait, dans ses gênes, l'endurance et l'atavisme pour supporter déconvenues et déceptions.

Il vous dit aujourd'hui, comme l'aurait fait votre Père, la vie mérite d'être vécue jusqu'au bout et nécessaire, pour sa sauvegarde, la lutte de tous les instants et des compromissions, avec ce qui ne réussit pas. Son dévouement est une suite de batailles, dont la dernière est nécessairement perdue. Nous sommes sur terre la seule espèce consciente de la mort.

Si tous les êtres vivants ont un instinct de survie, nous seuls cherchons une autre métaphysique pour palier notre conscience de mortalité.

Aucune personne ne veut connaître l'aspect morbide du passé et de l'avenir. Sa force est de fermer les yeux. Laissons les morts en paix et n'attendons pas la Résurrection. Il faut savoir oublier, surtout la dernière guerre. Cela devrait vous être plus facile qu'à moi. J'ai refait bien des images, que Bekowski réveille et c'est son grand tort (en France).

Sachez que ces réflexions n'intéressent pas ^{ici} en France, ~~par~~ ^{certains} au ^{façon} atomique la nouvelle génération. Celle-ci n'a pas occasion de souffrir de nos maux. Ayant des enfants, j'en ai mis avertis.

Je suis heureux que le 15 août 1995 vous ayez été libéré du passé, pour vivre votre vie.

Je vous embrasse tous les deux

Samuel